

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających piśmo na miejscu 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.  
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2856.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najśw. Marji P. 52. Tel. 2245. Strz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa ogł. drobne 25 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrycjonalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zarządcze 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Niemcy szykują napad Rewelacje angielskie o zbrojeniach Rzeszy.

P. Pembroke Stephens, do niedawna korespondent specjalny „Daily Expressa”, wydalony z Niemiec w tych dniach z powodu swojej „ciekawości”, zamieszcza w tym dzienniku wiele interesujących i rewelacyjnych artykułów o obecnym wzmożonym stanie zbrojeń niemieckich.

„Niemieckie fortyfikacje podziemne budowane są w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej, na granicy francusko-niemieckiej. A pamiętać należy, że Anglia, według warunków traktatu wersalskiego, zobowiązała się należeć do wojny przeciw Niemcom, jeżeli jakiegokolwiek fortyfikacje będą zbudowane w strefie neutralnej.

Fortyfikacje również są budowane w Prusach Wschodnich, w strefie zakazanej. Niemcy widocznie nie mają dostatecznego zaufania do swoich nowych przyjaciół, Polaków, ażeby pozostawić swe granice wschodnie bez odpowiedniej obrony. Te punkty obronne polegają w tej chwili na podziemnych placówkach do kar taczownic. Wszystkie te punkty obronne są bardzo zręcznie ukryte i połączone podziemnymi liniami telefonicznymi, posterunkami artylerji i dowództwami sztabów. Prace te prowadzone są przez robotników ziemnych, którzy mają na działkach swoich postać i wyrosniętą trawę, ziemię, a nawet małe drzewka. Karabiny maszynowe są ustawione w ten sposób, że mogą one pokryć ogniem swoim główne drogi dostępu do punktów, gdzie zostały zainstalowane, a ponieważ są niewidoczne, mogą być z trudnością tylko zniszczone przez artylerję lub samoloty nieprzyjacielskie.

Niemcy posiadają również artylerię zdolną do akcji zaczepnej. Dokonano prób z nowym typem armat, zdolnych do wyrzucania pocisków gązowych. W razie wojny, zamiarem dowództwa niemieckiego jest bombardowanie Paryża od granicy niemieckiej już nie przy pomocy grubych Bert, zbyt poszlonych i tru (czyli do manipulowania, ale z armat typu solunkowo lekkiego, które wyrzucają pociski, zaopatrzone w samozapalające z rozpedem autonomicznym.

Nowe mundury wojsk polowych niemieckich dowodzą, że ekwipunek wojskowy armji „osłupiaje ciagle” naprzód. Dalsze 100.000 ludzi Reichswehry, która jak wiadomo, może liczyć tylko 100.000, zrekrutowano z policji, zaopatrzonej w kaszki stalowe, w cełkawy, w granaty ręczne, w gazy, w bomby, w druty kolczaste, w samochody z reflektorami, oraz w całe zaopatrzenie wojsk na stopie wojennej.

Policja niemiecka nie zajmuje się już utrzymaniem porządku w miastach. Oddziały jej wysyłane są na przeszkolenie do oddalonych, możliwie ukrytych powiatów, poza wzrokiem ciekawych.

Wyszkolenie tajne oddziałów szturmowych narodowych socjalistów wzmożło się w ciągu ostatnich tygodni. W każdym powiecie, w każdym mieście odbywały się konspiracyjne raz na tydzień manewry nocne. Od 10 wieczór do 6-ej rano, koszulki brunatne maszerują, manewrują i ćwiczą się. Zakazane jest wszystkim ludziom, pod groźbą wielkich kar, mówić komukolwiek co robią, ale już samo narzucenie tajności dowodzą, jakie to jest działanie. W Berlinie w ostatnich dniach odbywały się ćwiczenia praktyczne z późniejszymi reflektorami przeciwlicznymi.

W zakładach ciężkiego przemysłu i głównie w oddziałach ich fabrykujących broni i amunicji, Towarzystwa Krupp, personel powiększył się w ciągu roku o 50 proc. Do fabryki „Farbenindustrie” przyjeżdża 25.000 bezrobotnych przed końcem roku, a koszt utrzymania tam dokonanych

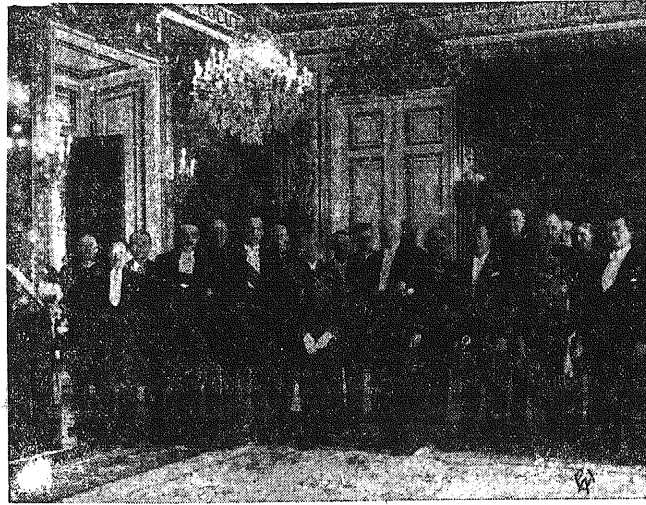
dochodzi do 7 milionów funtów sterlingów. „Farbenindustrie” zaś, jak wiadomo, może produkować zarówno perfumy, jak gazy trujące i wybuchowe.

Pozatem dokonano prób tajnych z nowymi motorami do samolotów w miejscowości odludnej, w pobliżu Rathenau, nad Elbą, gdzie specjalne firmy objęły zniszczoną i zwinęta już fabrykę, w celu

rozwinienia w niej prac doświadczalnych. Praca w fabrykach broni prowadzona jest bez przerwy, na zmiany nocne i dzieńne.

Wreszcie nowe siły lotnicze niemieckie zrekrutowane są z 40.000 członków liczącego korpusu armji powietrznej niemieckiej, będącej organizacją sportową pozornie. W każdym mieście istnieje szkoła lotnicza, a nauka odbywa się na samolotach typu wojskowego, a nie handlowego.

„Anglia — zdaniem korespondenta — baczycy musi, aby te zbrojenia Niemiec nie szły zadaleko”.



Nadzwyczajny ambasador Belgii na Zamku.

W poniedziałek przybył na Zamek ambasador nadzwyczajny Belgii, burmistrz m. Brukseli Adolf Max celem notyfikowania Panu Prezydentowi Rzplitej o śmierci króla Alberta I-go i o wstąpieniu na tron króla Leopolda III-go. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu (od lewej) dyr. Romera, prezydenta m. St. Warszawy Kościalkowskiego, wiceministra Szembeka, min. Becka, ambasadora Maxa, dr. Swietawskiego, dyrektora Kancelarii Cywilnej, premiera Kozłowskiego, posła belgijskiego wiceln. d'Avignon i min. Floyar-Raichmana.

## Wojska japońskie na ziemiach Chin

PORWANIE WICEKONSULA JAPONSKIEGO W NANKINIE MOŻE MIEĆ GROźNE NASTĘPSTWA.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Tokio, że tamtejsze koła urzędowe winne są uważać porwanie wicekonsula japońskiego w Nankinie Kuramoto za najpoważniejszy incydent, jaki zaszedł między Japonią a Chinami od czasu zamordowania Sugiyamy w czasie buntu bokserów. Istnieją przypuszczenia, że sprawy porwania należą do tajnej organizacji zbliżonej do kół antyjapońskich w Chinach i że celem porwania było stworzenie bardziej napiętej sytuacji między Japonią a Chinami.

Japońska opinia publiczna domaga się od rządu energicznych zarządzeń, celem

zmuszenia Chin do stłumienia agitacji antyjapońskiej.

Minister spraw zagr. Hirota porozumiał się w tej sprawie z władzami wojskowymi i marynarki wojennej.

Zdaniem dziennika „Niszi-Niszi”, Japonia nie zadowolona się przeprosinami lub odszkodowaniem, lecz domagać będzie zwolnienia Kuramoto w ciągu 24 — 48 godzin, w przeciwnym zaś wypadku uważając, że rząd chiński nie jest zdolny do utrzymania porządku, dokona desantu swych oddziałów wojskowych na terytorjum chińskim.

—x(—

## Program pobytu min. Goebelsa w Polsce

Warszawa. — W środę o godz. 4-ej po poł. przyjeżdża do Warszawy minister propagandy Rzeszy niemieckiej dr. Józef Goebels. Przyjazd nastąpi największym aeroplanem niemieckim „Feldmarschall Hindenburg”.

Odczyt ministra odbędzie się o godz. 18-ej w sali Reursury Obywatelskiej. Sala może pomieścić około 600 osób, gdy tymczasem rozesłano 1.000 biletów imiennych. Przy wejściu będzie prowadzona ścisła kontrola wchodzących. Trzeba będzie posiadać nie tylko bilet imienny, lecz i legitymację stwierdzającą identyczność.

Po odczycie odbędzie się w poselstwie niemieckim galowy obiad, a następnie raut.

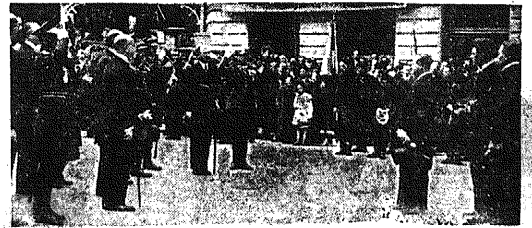
W czwartek 14 b. m. min. Goebels złoży wieniec na Grobie Nieznanego Żoł-

nierza, poczem uda się na Zamek, gdzie podpisze się w księdze audjencjonalnej.

O godz. 1-ej złoży wizytę p. ministrowi spraw zagr. Beckowi, który zatrzyma

Ulica Alberta I-go w Warszawie.

We wtorek odbyła się w stolicy uroczystość przemianowania ulicy Niecałej na ulicę Alberta I-go, króla Belgów. W uroczystości, mającej na celu oddanie przez stolicę cześć i holdu pamięci bohaterki króla wzięli udział ambasador nadzwyczajny Belgii Adolf Max, członkowie misji, oraz poseł belgijski Davignon. Stolicę reprezentował prezydent miasta Zydran-Kościalkowski.



## Dlaczego przepłacasz za żarówki???

Wszyscy kupują żarówki po 70 gr. w najtańszym źródle zakupów materiałów elektrotechnicznych i zyrandoli

**S. Dresler**

ul. N. Marji Panny Nr. 6, tel. 10-75.

go na śniadaniu.  
Po południu min. Goebels uda się do Belwederu, gdzie zostanie przyjęty przez p. Marsz. Piłsudskiego w towarzystwie posła niemieckiego w Warszawie Moltkego i naszego ministra spraw zagranicznych p. Becka.

Wieczorem odbędzie się w poselstwie niemieckim przyjęcie członków kolonii niemieckiej w Warszawie, podczas którego min. Goebels wyłosi mowę.

15 b. m. p. min. Goebels uda się samolotem do Krakowa, dokąd przybędzie też kolejną podsekr. stanu w min. spraw zagr. p. Szembek. Pobyt ministra Goebelsa w Krakowie potrwa jeden dzień.

## Duchowieństwo wobec przyjazdu ministra Goebelsa.

Warszawa. — Wobec przyjazdu min. Goebelsa do Polski, Polska Katolicka Agencja Prasowa „KAP” ogłasza następującą enuncjację, charakteryzującą stanowisko wyższej hierarchji kościelnej w Polsce wobec wizyty ministra niemieckiego.

„Pomimo szczerzego pragnienia utrzymania pokojowych stosunków sąsiedzkich z Niemcami, polskie społeczeństwo katolickie nie może odnieść się bez zastrzeżeń do wizyty p. min. Goebelsa.

Przynajmniej zaś tych zastrzeżeń tkwi w znanej ideologii narodowego socjalizmu, w publikacjach jego występujących przeciwko zasadom chrześcijańskim, w przesładowaniu Kościoła katolickiego w Niemczech, więzieniu duchowieństwa, krepowaniu działalności Akcji Katolickiej, niewykonywaniu przez rząd Rzeszy koncordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską. Polskie społeczeństwo katolickie, które nigdy zawsze obcy był wszelki ucisk sumienia, boleje nad sytuacją Kościoła katolickiego w Rzeszy niemieckiej”.

## Ambasador Max

odjedzie wprost do Brukseli.

Warszawa. — We wtorek po południu na cześć ambasadora Maxa odbyło się przyjęcie w saloonach Reursury Kupieckiej zorganizowane przez Izbę handlową polsko-belgijską, Tow. Przyjaciół Belgii i inżynierów Polaków, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe w Leodjum, Gandawie i Antwerpii.

Wieczorem na ratuszu odbył się obiad, wydany przez prezydenta miasta Mariana Zydran-Kościalkowskiego. Po obiedzie w salach ratusza odbył się raut z udziałem kilkuset osób.

Program pobytu ambasadora Maxa w Polsce uległ pewnej zmianie. Ambasador pozostaje przez środę w Warszawie i o godz. 12-ej w południe przyjmie przed-

Rok 1934 jest szczęśliwy  
dla kolektury:

# J. Weksler

Aleja 6, telefon № 11-55

gdzie padł

## 1.000.000

MILJON złotych

Kup los! Nie zwlekaj!

Cena 1/4 losu wynosi zł. 10.

stawiciele prasy polskiej i zagranicznej. Wczorajem p. ambasador Max odjedzie spowrotem do Brukseli.

Natomiast inni członkowie ambasady udadzą się jutro, t. j. w czwartek do Krakowa w charakterze prywatnych turystów, a następnie do Zakopanego.

Wszyscy członkowie ambasady oznaczeni zostali przez P. Prezydenta Rzplitej orderem Polonia Restituta, z wyjątkiem samego ambasadora, który już posiada Wielką Wstęgę Polskiej Odznaczonej. To też P. Prezydent dla podkreślenia swego szacunku ofiarował p. ambasadorowi swoją fotografię z piękną dedykacją.

Gen. Wahis otrzymał komandoję Polskiej Odznaczonej, pp. Wittouck i Boel otrzymali krzyż oficerski, por. Yves i Van Trydencck — krzyż kawalerski.

## TELEGRAMY

ANGLJA PROPONUJE POLSCE  
ROZPOCZĘCIE ROKOWAN HANDLOWYCH.

London. — Rząd brytyjski postanowił zaproponować rządowi polskiemu rozpoczęcie oficjalnych rokowań handlowych między oboma rządami we wtorek, dn. 26 czerwca w Londynie.

PRASA GDANSKA NADAJE WIZYCIE  
MINISTRA GOEBBELSA CHARAKTER  
POLITYCZNY.

Gdańsk. — Prasa gdańska poświęca baczną uwagę podróży min. Goebbelsa do Warszawy, stwierdzając przytem, że podróż ta mająca na celu rzekomo jedynie zbliżenie kulturalne, w rzeczywistości spełni bardzo poważną misję polityczną, co się ujawnia również z programu, przewidzianego podczas pobytu min. Goebbelsa w Warszawie.

Wizyta Goebbelsa u kierowniczych osobistości Polski, wskazuje — zdaniem dziennika — na to, że w Warszawie pomiędzy przedstawicielami rządu Rzeszy Niemieckiej i przedstawicielami rządu polskiego przeprowadzone zostaną rozmowy o niezmiernie doniosłym znaczeniu politycznym.

KTO PRZYJEJDEZTA Z MIN. GOEBBELSEM DO POLSKI?

Berlin. — W towarzystwie min. Goebbelsa udają się 13 b. m. do Warszawy następujące osoby:

Przedstawiciele ministerstwa propagandy, ks. Schaumburg Lippe, radca rządowy adiutant ministra, radca ministerjalny Hanke, szef gabinetu ministra, radca ministerjalny dr. Jahnecke, szef wydziału prasowego ministerstwa propagandy, mir. Oettelsky, oficer łącznikowy przy ministerstwie propagandy Baehnen, urzędnik sztafet ochronnych i Schlemmer, referent ministerstwa propagandy oraz 7-miu przedstawicieli prasy niemieckiej.

ANGLJA WYSTAWIA 50 NOWYCH  
ESKADR LOTNICZYCH.

London. — „Daily Telegraph” donosi z wiarygodnego źródła, że w niedalekim czasie rząd brytyjski ogłosił program zwiększenia lotnictwa wojskowego, przewidując utworzenie 50 nowych eskadr lotniczych. Budowa nowych samolotów zajęłaby okres czasu od 3-ich do 5-ciu lat. W rezultacie Anglia posiadałaby 5-ę powiększoną flotę z 1,490 jednostek samolotowych.

## 4.000 samolotów i 3000.000 wojska sowieckiego

NA GRANICY MANDŻURJI.

Londyn. — „Daily Telegraph” zamieszcza telegram swojego korespondenta, który, jadąc przez Syberję na Daleki Wschód, podał ściśle obserwacji stan sił zbrojnych na granicy Mandżurji.

Korespondent podkreśla, że dotąd donosił się sceptycznie do stanu sowieckich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie, ale teraz przekonał się, że przygotowania wojenne Sowietów na Syberji są poważne i daleko posunięte.

Korespondent twierdzi na podstawie informacji z wiarygodnego źródła, że Sowiety skoncentrowały 4.000 aeroplanów (?) i 300.000 żołnierzy.

Korespondent podkreśla, że jedna kolumna tak szeroko zakrojonych przygotowań militarnych ruch pasażerski odbywa się bez przeszkód i czynnik urzędowy stara się, aby podróżujący na Daleki Wschód korzystali z wszelkich udogodnień i ułatwień.

Londyn. — Specjalny korespondent „Daily Expressu” w Dairenie komunikuje cie-

kawę wiadomości z pogranicza rosyjskiego.

Donosi on mianowicie, że oficerowie i załoga okrętu handlowego „Ashby”, który z Władystoku przybył do Dairenu, zgodnie stwierdzają, iż miasto Władystok stółk przepełnione jest wojskiem i marynarką wojenną. W porcie panuje nieopisany ruch, gdyż dziesiątki okrętów przybyłych z Czarnego Morza, wydławują broń i amunicję. Wśród statków znajduje się również dziewięć okrętów angielskich które na pokładzie mają wszelkiego rodzaju materiał wojenny.

Z początkiem maja około 200 samolotów wojennych i hydroplanów przeleciało nad Władystokiem, kilkakrotnie zaś przez miasto przeciągały kolumny czołgów i wozów pancernych.

Podając powyższą wiadomość bez szerszych komentarzy, „Daily Express” zapytuje, jaki może być cel tych gorączkowych poczynań wojennych Rosji.

## Wykrycie centrali akcji wyrotowej w Austrii.

Wiedeń. — Policji wiedeńskiej udało się wykryć główną centralę hitlerowskiej akcji wyrotowej. W ręce władz dostał się niezwykle obfity materiał, przy pomocy którego większa ilość zamachów dokonanych w dniach ostatnich, będzie mogła zostać należycie wysвітłiona.

Prokuratorja wiedeńska jest obecnie zajęta studjowaniem całego materiału, po którego ukończeniu wyda ona ewe decyzje w sprawie postawienia szeregu zamachowców pod sąd doraźny. Wśród oskarżonych znajduje się również sprawca zamachu na pałac reżysera Reinharda w Landskron Alfred Braun.

Niezwykle ostre zarządzenia władz austriackich przeciw aktom teroru poskutkowały narazie o tyle, że w ciągu ostatnich 24-ch godzin nie wydarzyły się w Austrii żadne zamachy o większym pokroju.

## FRANCJA NIE PŁACI AMERYCE.

Paryż. — We wtorek przed południem zajmowała się rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki sprawy zapłaty raty długu dla Stanów Zjednoczonych, przypadającej w dniu 15-go czerwca.

Jak było do przewidzenia, po sprawozdaniu ministra Barthou rząd postanowił nie dokonać żadnej spłaty na rzecz Ameryki.

## KTO ZOSTANIE PIERWSZYM POSEM CZESKIM W MOSKWIE?

Praga. — Najpoważniejszym kandydatem na pierwszego posła Czechosłowacji w Moskwie jest wyższy urzędnik min. spraw zagr. Bohdan Pavlu, który uchodzi za znawcę spraw rosyjskich.

## ZAMIAST NIEMIECKIEGO — JĘZYK FRANCUSKI W SZKOLACH SOWIECKICH.

Paryż. — „L'oeuvre” donosi, że we wszystkich szkołach Związku sowieckiego wprowadzone zostały obowiązkiem nauczanie języka francuskiego, do tej pory od czasu układu w Rapallo obowiązywało w szkołach sowieckich nauczanie języka niemieckiego.

## ZMIANY GABINETU LITEWSKIEGO DOTYCZY TYLKO MIN. SPR. WOJSK.

Kowno. — Reorganizacja gabinetu litewskiego została zakończona.

Zmiana nastąpi jedynie na stanowisku min. obrony, mianowicie na miejsce pfk. Gedrolisa powołany będzie b. gubernator Klajpedy, Merkis.

## „NIEBIESKIE KOSZULE” we FRANCJI

Paryż. — W Paryżu rozpoczął się kongres francuskiej organizacji faszystowskiej, której pod nazwą „Francisme” przewodniczący Marcelle Bucard. — W kongresie wzięło udział kilka tysięcy osób, kilku mówców przemawiało pod ochroną 500 umundurowanych w niebieskie koszule faszystów, pozdrawiających wchodzących na trybunę przez podniesienie ręki.

Burzę oklasków zebrało przemówienie twórcy francuskiego faszystyzmu Marcela Bucarda, który nakreślił zarys powstania organizacji od jesieni 1933 roku i wyznał jej cel. Bucard nazwał siebie „włóczęgą” i określił kraj jako „państwo” będące obecnie w modzie austrji państwo



sec posiłki rozpędziły tłum. Podczas szarży raniono kilkunastu robotników. Dokonało dwudziestu aresztowań.

W Puelba również nastąpiła wymiana strażów między policją a strajkującymi robotnikami. Jeden z robotników został zabity, a inny jest ciężko ranny.

W ELRubio pódpalono łan jęczmienia. W okolicznych wsiach również pódpalono zbiory. Władze dokonały wielu aresztowań i rewizji, przyzem wykryły skład broni i materiałów palnych.

## Uroczystości 100-lecia „Pana Tadeusza” w Paryżu.

Paryż. — Dzienniki francuskie poświęcają dużo miejsca rozpoczynającym się w Paryżu 14 b. m. wspaniałym uroczystościom w związku z 100-leciem rocznicy „Pana Tadeusza”.

Głównym punktem uroczystości będzie akademija w Collège de France w obecności prezydenta republiki, dalei uczty prof. Kleinera w Collège de France, akademija w Bibliotece Polskiej oraz umurowanie tablicy pamiątkowej na ścianie domu przy Rue de Seine, w którym mieszkał Mickiewicz.

„Le Temps” zamieszcza życiorys przybyłych do Paryża przedstawicieli Polskiej Akademii Literatury Wacława Skarżewskiego, Juliana Przesmyckiego i prof. Kleinera.

## PETARDY NA GRANICY CZESKO-NIEMIECKIEJ.

Praga. — W okolicy Podmokle (Bodenbach) na granicy czeskosłowacko-niemieckiej wydarzył się 3 wybuchy petard. Prasa przypuszcza, że jest to dzieło hitlerowców.

## Straszna katastrofa samolotu bombowego pod Paryżem.

Paryż. — W nocy na wtorek wydarzył się niedaleko Paryża straszny wypadek samolotowy. Mianowicie o godz. 22.30 wystartował z wojskowego lotniska w Châtres, samolot bombowy z sześcioma ludźmi załogi, do ćwiczonego lotu nocnego.

W drodze do Reims zauważono defekt w motorze, wobec czego trzeba było przy musowo lądować. Niestety, wskutek nie słychaniem ciemnej nocy samolot uderzył skrzydłem o dach pewnego domu, który częściowo zerwał i spadł, rozbijając się na miejscu. Jednocześnie nastąpił wybuch zbiornika z benzyną i za chwilę już obrył mija maszyną palną się, jak pochodnia. Tylko dwóch ludzi załogi zdążyło wyskoczyć z palącego się samolotu. Dwóch innych wyciągnięto z maszyny w stanie bardzo groźnym, zaś pozostali dwaj spalili się żywcem. Zabici są podoficerami i pozostawili liczniejsze rodziny.

## WALKA Z BANDA DILLINGERA.

Nowy Jork. — Podczas starcia policji z członkami bandy Dillingera w miejscowości Waterloo w stanie Iowa został ranny jeden z głównych wspólników Dillingera nazwiskiem Tommy Carrel. Zmarł on po upływie kilku godzin. Policja ujęła pewną kobietę, która podawała się za żonę zabitego. W czasie śledztwa przyznała ona, że brała czynny udział w walce po stronie bandytów.

## HURAGAN W SAN SALVADOR.

Nowy Jork. — Według otrzymanych tu doniesień republika San Salvador została nawiedzona kłęską huraganu oraz gwałtownych ulew. W stolicy republiki szereg gmachów uległo zniszczeniu. Przewody elektryczne oraz kable telefoniczne zostały przerwane. Rząd ogłosił w mieście stan wyjątkowy.

Straty, wyrządzone przez huragan, są oceniane na półtora miliona dolarów.

## Trzęsienie ziemi w Argentynie

Buenos Aires. — Północne prowincje Argentyny nawiedzane zostały wczorajszej nocy przez katastrofalne trzęsienie ziemi, które na wielkim obszarze wyrzodziło olbrzymie spustoszenia.

W wielu miejscowościach zawaliły się domy, zaś koryto rzeki Pilcomayo zostało na znacznej długości zasypane osuwającymi się z pobliskich stoków górskich masami ziemi.

Wszelka komunikacja z terenami na-

wy. — Podkreślił on konieczność zupełnego przywrócenia z Mussolinim oraz w dalszym ciągu z Niemcami. — Mowę swoją zakończył Bucard ostrą krytyką parlamentaryzmu i apelem do młodych. Zaznaczył jeszcze, że organizacja francuskich niebieskich koszul liczy już przeszło 20 tys. członków.

Uroczystość zakończono poświęceniem sztandaru.

## TEPIENIE STAREJ PRAWICY NIEMIECKIEJ.

Berlin. — Na wielkim meetingu młodzieży hitlerowskiej w Hannoverze jeden z przywódców młodzieży Staebbe wystąpił bardzo ostrą przeciwko reakcji burżuazyjnej. Nieprzyjaciel nasz stoi dziś na prawicy i będzie zwalczany z taką samą intensywnością, jak zwalczany był nieprzyjaciel z lewicy. Kampanja prowadzona jest teraz pod hasłem: „reakcja musi zginąć, aby żyć mógł naródowy socjalizm”.

## Przed spotkaniem Hitlera z Mussolinim.

Rzym. — W piątek ma nastąpić spotkanie Hitlera z Mussolinim.

W kołach politycznych oceniania to spotkanie głównie jako epizod w rozgrywece między Włochami a Francją. Ze strony niemieckiej jednakże z rozrzuconych względów nadają temu spotkaniu znaczenie bardzo poważne. Niemcy, które usilnie zabiegają o doprowadzenie do skutku w cztery czy rozmowy Hitlera z Mussolinim, pragną w ten sposób wzmocnić swą sytuację międzynarodową, chociażby pozorną zgodą z Rzymem. Koła niemieckie utrzymują w dalszym ciągu, że obowiązków, dotyczących rozbrojenia, co do których, jak wiadomo, istnieje już dawno porozumienie między Berlinem a Rzymem, jednym z głównych przedmiotów rozmów obu szefów rządu ma być sprawa Austrii.

Ambasador niemiecki w Rzymie von Hassel, który wyjechał z Rzymu na spotkanie Hitlera, przygotował szereg wniosków i propozycji które mogłyby się stać przedmiotem porozumienia niemiecko-włoskiego. Wiadomo w Rzymie, że von Hassel wszelkimi siłami stara się o udaremnienie zbliżenia francusko-włoskiego.

## NAJCIE NA AMBASADE SOWIECKA W TOKJO.

Tokjo. — 6-ciu członków organizacji skrajnej prawicy, którym nie udało się doręczyć ambasadorowi sowieckiemu protestu przeciw ostatnim incydentom w konsulacie japońskim w Chabarowsku oraz przeciwko bombardowaniu statku mandżurskiego na Amurze dostało się do poczekalni ambasady sowieckiej i zaczęło niszczyć umeblowanie.

Policja aresztowała awanturników i wydała specjalne zarządzenia dla zapewnienia ochrony ambasady.

## ANARCHJA NA PROWINCJI.

Paryż. — Z Seville donoszą: w Villanueva doszło znów do zaburzeń. Strajkujący robotnicy rolni strzelali do prezydenta miasta i radcy miejskiego, którzy dokonywali objazdu prowincji. Radca miejski został ciężko ranny. Policja interweniowała, przyzem są ranni po obu stronach. Robotnicy usiłowali wziąć szturm na ratusz miejski. Przybyłe na miej-

**Dr. MARCZEWSKI**  
1694  
choroby oczu  
**przeprowadził się** na ul. Focha  
(dawniejsza Zielona) Nr 17 w Częstochowie.

wiedzeni trzęsieniem ziemi jest przetrwana, wobec czego brak narazie wszelkich danych co do właściwych rozmiarów katastrofy. Wedle przypuszczalnych obliczeń, w katastrofie straciło życie kilkaset ludzi.

**DZUMA W ARGENTynie.**

Buenos Aires. — W miejscowości Frias w prowincji Santiago del Stero, wybuchła groźna epidemia dżumy. Państwo we i prowincjonalne władze sanitarne za stosowały wszelkie możliwe środki ostrożności, ażeby zapobiedz szerzeniu się epidemii. Miejscowość Frias, w której zmarło kilka osób na dżumę, ołoczono kordonem sanitarnym.

**POŻAR W KOPALNI.**

Berlin. — W kopalni Ruggingen, dotkniętej groźnym pożarem wydobyciu do worku 20 zwłok ofiar zamkniętych dotychczas w szybie. Badania lekarskie wykazały, że śmierć nastąpiła u wszystkich wskutek zatrucia gazem.

**Proces o zamordowanie Horst Wessla.**

Berlin. — We wtorek przed południem rozpoczął się przed berlińskim sądem przysięgłych sensacyjny proces o zamordowanie bohatera narodowo-socjalistycznego Horst Wessla.

Na ławie oskarżonych zasiadli trzej komuniści, a to 31-letni Piotr Stolz, 27-letni Salo Epstein i 32-letni Hans Tiger, którym akt oskarżenia zarzuca współudział w zamachu, którego ofiarą padł przywódca oddziału szturmowego Horst Wessel.

Wedle aktu oskarżenia, wszyscy trzej oskarżeni należeli do bojówki która w dniu 14 stycznia 1930 r. urządziła zasadzkę na Horst Wessla i pozbawili go życia.

Proces wzbudził w całych Niemczech olbrzymie zainteresowanie. Na przepelnionej sali sądowej zgromadzili się dziesiątki tysięcy widzów. Wśród nich, a również liczni przedstawiciele prasy zagranicznej.

W niemieckich sferach sądownictwa oświadczają, że wszystkim trzem oskarżonym grozi kara śmierci.

**ZMIANY NA WYSZYCH STANOWISKACH.**

Warszawa. — Pod koniec bież. miesiąca względnie na początku lipca br. ustąpi ze swego stanowiska podsekretarz stanu min. opieki społecznej p. Duch, a na jego miejsce zostanie zamianowany wicemin. skarbu p. Wincenty Jastrzębski.

Pewne przesunięcia na stanowiskach wojewodów mają nastąpić pod koniec bieżącego miesiąca.

**CESARZOWA PERSJI KOSCIEM RZĄDU POLSKIEGO.**

Warszawa. — W bieżącym tygodniu przejeżdżać będzie przez Polskę cesarzowa Persji Malakhe Pahlawi w drodze z Teheranu do Szawajciji. Cesarzowej Persji, która jedzie z trzema córkami towarzyszą cztery damy dworu i szef protokołu b. poseł w Warszawie Assath-Khan-Bahador.

W czasie przejazdu przez Polskę cesarzowa perska będzie gościem rządu polskiego.

Na granicy spotka ją poseł perski w Warszawie Azodia Yadollah Khan z małżonką, oraz z ramienia rządu polskiego radca Aleksander Lubieński z protokołu dyplomatycznego.

**Rodzina słynnego lotnika-konstruktora zgłasza pretensje do państw. Zakładów lotniczych.**

Warszawa. — Do wydziału cyw. sądu okr. wpłynęło powództwo, wniesione przez rodziców słynnego konstruktora samolotów śp. inż. Zygmunta Puławskiego, który zginął w katastrofie podczas oblatywania aparatów swojej konstrukcji w dniu 21 marca 1931 r. Obecnie rodzina zmarłego konstruktora wniosła powództwo przeciwko państw. zakładom lotniczym w Warszawie, domagając się przyznania jej sumy 63.648 zł. należnych podobno zmarłemu.

Ponieważ rodzina, zmarłego znajduje

się w ciężkich warunkach materialnych, pełnomocnik jej wystąpił o przyznanie rodzinie prawa ubogich. W najbliższym czasie sprawa będzie rozpoznawana przez sąd.

**STRAJK 1.500 ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.**

Warszawa. — Od poniedziałku 11 b. m. trwa w Warszawie strajk robotników budowlanych. Przyczyną porzucenia pracy jest zażalenie o zawarcie umowy zbiorowej oraz żądanie podwyżki zarobków. Strajkujący domagają się 1 zł. 20 gr. za godzinę pracy, zamiast dotychczasowych 60—80 groszy. Ponieważ ilość prowadzonych obecnie w Warszawie budowli jest niewielka, ilość strajkujących wynosi tylko około 1.500 robotników.

**ZNÓW UCIECZKA WIEŹNIA W WARSZAWIE.**

Warszawa. — Po sensacyjnej ucieczce bandyty Ciszewskiego z więzienia na Pawiaku znowu z pracy na roli, która należy do zarządu więzienia przy ul. Dzielnej i połozona jest na Pradze, zbiegł wiezień Pałysko. Niebawem do bramy Pawiaka zastukal posłaniec, wręczając dorozcy jakąś paczkę. Paczka nosiła adres: „Do nieodżałowanego zarządu Pawiaka”.

Po otwarciu paczki znaleziono drelichowe ubranie więziennne, należące do zbiegłego więźnia Pałyski. W załączonej kartce zbieg... dziękował za delegowanie go do pracy rolnej, dzięki czemu mógł uwolnić się. Dotychczas nie udało się również znaleźć na ślady Pałyski.

**B. ŻANDARM CARSKI I WRÓG POLSKOŚCI EMERYTEM PANSTWOWYM**

Wilno. — W Grodnie wielką sensację wywołało pozabawienie emerytury niej. Józefa Moltona, który — jak się okazuje — „prawa emerytury nabył” jako żandarm przy rządzie carskim i pobrał już ze skar-

bu państwa polskiego kilka tysięcy zł. Na podstawie dokumentów i zeznań świadków stwierdzono, że Molton w czasie służby carskiej był polakożercą i zajmował się tepieniem potajemnego nauczania języka polskiego.

**WZMOŻONA PRACA W HUTACH.**

Król. Huta. — Zarząd Król. Huty wskutek zwiększenia się pracy postanowił z dniem 15 bm. sciągnąć wcześniej z urlopu turnusowych 100 robotników. Poza tem Król. Huta otrzymała zamówienia dla fabryk zwrotnic na sumę miliona zł., a dla fabryki budowy mostów zamówienia na 2.000 tonn konstrukcji.

**Krwawa bójka na wiece Niemców w Katowicach.**

Katowice. — W ub. sobotę, w godzinach wieczornych zwołali Niemcy z opozycji Jung-Deutsche Partei wielki wiec w sali Powstańców w Katowicach. Na wiec przybyło 800 osób z poszczególnych skłóconych ze sobą partji.

Podczas dyskusji w czasie przemówienia Aksmanna z Jung-Deutsche Partei, powstała wielka wrzawa, a więc potem bójka na sali między zwalczającymi się obozami niemieckimi na pięści i laski. Wobec tego obecny na sali komisarz partyjny zarządził rozwiązanie wiece. Mimo to bójka trwała nadal, wobec czego wkroczyła policja, rozdzielając walczących z sobą Niemców. Z sali bójka przeniosła się na ulicę i gdyby nie szybka interwencja policji, doszłoby tak na sali jak i na ulicy do wzajemnej; krwawej masakry pomiędzy walczącymi.

**ZNIZKA CEN W WAGONACH SYPIALNYCH I RESTAURACYJNYCH.**

Warszawa. Z dniem 15 czerwca przejazdy w wagonach sypialnych zostaną obniżone o 20 proc.

Również cenniki w wagonach restauracyjnych mają być w najbliższych tygodniach obniżone.

**WRAŻENIA I UWAGI.**

Do dnia 15 maja r.b. pociąg z Częstochowy do Kielc wyjeżdżał o godzinie 8-ej z minutami rano. Od 15 ma. r.b. pociąg ten, ku utrapieniu podróżnych, wyjeżdża z Częstochowy o godzinie 4-ej z minutami rano. Dla podróżnych, jeżdżących często i to do pobliskich miejscowości, jak dla pracowników tartaków, fabryk, osób zajmujących się handlem lub innymi interesami, taki rozkład jazdy jest niemożliwy. Ludzie ci, wczesniej przybywają do miejsc przeznaczenia, gdzie zmuszeni są bezczynnie, pod gołym niebem, tracić po kilka godzin.

Ale co będzie gdy nadejdą dni krótkie, słotne lub mroźne? Napewno pociągi będą kursowały próżno, bo przecież nikt nie zechce narażać swojego zdrowia i życia chodzeniem po uśpionej miejscowości, w której o tej porze nie znajdzie

dachu nad głową. Straci na tem społeczeństwo i skarb państwa. O tem należałoby zczasu pomyśleć i ułatwić ludziom pracę.

Jeszcze jedno... Stacja Koniępolel stoi na gruntach wsi Chrząstów. Jadąc z Częstochowy trzeba jechać do Chrząstowa, następnie pieszo lub furmanką powracać kilka kilometrów drogi do Koniępolela. Utrudnia to stosunki handlowe z Koniępolelem. To też mieszczanie tamtejsi z gorzycą opowiadają, że władze kolejowe odmówiły im postawienia w Koniępolu przystanku osobowego, podobnego przystankowi w Będzinie. Szkoda, bo przecież w interesie nietylko społeczeństwa, lecz i państwa leży, aby ruch handlowy w kraju się wzmaciał.

—X—

**KRONIKA**

Częstochowa  
14  
Czerwca  
Czwartek

Dziś — Bazylego bisk. Jutro — Wita i Jolanty. Wschód słońca o godz. 3,29 Zachód " " " 19,58  
Kalendarzyk historyczny: Otwarcie sejmu Targowicz w Grodnie 1793 r.

— **Nabożeństwo ku czci św. Antoniego.** W dzisiejszą środę oraz w czwartek i w piątek odprawiają się w Katedrze uroczyste nabożeństwa ku czci św. Antoniego, o godz. 8-ej r. uroczyste msze św. z modlitwą, a o godz. 6-jej po pol. nabożeństwo z kazaniem i pieśnią ku czci św. Antoniego.

— **Z pobytu J. E. ks. Biskupa dr. Kubiny w Dąbrowie.** Po uroczystościach kongresowych J. E. ks. Biskup Kubina pozostał jeszcze przez poniedziałek w Dąbrowie. Rano odprawił mszę świętą, pozem udzielił błogosławieństwa małżonkom i jubilatom, którzy przeżyli lat 50. Po nabożeństwie J. E. ks. Biskup Kubina w otoczeniu duchowieństwa dokonał konsekracji nowych duchownów, niedawno kupionych na miejsce zrabowanych przez Austriaków.

Wczorajem J. E. ks. Biskup powrócił do Częstochowy.

— **Nabożeństwa na zakończenie roku szkolnego.** Koło Księżych Prefektów ustaliło porządek nabożeństw z racji zakończenia roku szkolnego w piątek w następującym porządku:

W kaplicy na Ostatnim Groszu o godz.

9-ej — dla szkół powszechnych, pozostałych pod kierownictwem pp. Felisjaka i Szostka.

W Katedrze św. Rodziny o godz. 10-jej — dla szkół pod kier. pp. Mikołajczyka, Wieruszewskiego, Rumińska, Stępnia i Szpryngiera.

Na Jasnej Górze, przed Szczytem, o godz. 9-jej — dla szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz szkół powszechnych pod kier. pp. Bilskiego, Figlarczyka, Lewandowskiego, Winkowskiej, Patorskiego, Pasternaka i Batora.

W razie niepogody nabożeństwo dla wszystkich szkół w Katedrze o godz. 10 rano.

**Z uroczystości poświęcenia osiedla uczniowskiego II Gimn. państw. w Olsztynie.**

W ub. wtorek przed południem odbyły się uroczyste poświęcenie osiedla uczniowskiego w Olsztynie, które wybudował Komitet Rodzicielski II Gimn. państwowego im. R. Traugutta.

Zjazd młodzieży, rodziców, profesorów i gości do Olsztyna był b. duży.

O godz. 11-jej rano przybyli: J. E. ks. Biskup Kubina, kurator Krakowskiego Okręgu Szkolnego Godecki, wizytator Wierzbicki, starosta Eustachiewicz, prezydent miasta Mackiewicz, dyrektorowie Zbierski i Plodowski oraz wiele wybitnych osobistości ze społeczeństwa miejscowego. Gości serdecznie witął Komitet

Rodzicielski z prezesem J. Serednickim i p. Skurczyńskim na czele oraz pp. Wołowcowa, Parczyńska, Bocińska, Wosińska, Grzędzińska, Chajutinowa, Pelechowa, Dębowska, Konarska i Wienerowa.

Goście przeszli wśród szpalerów młodzieży przy dźwiękach orkiestry uczniowskiej, grającej specjalnie skomponowany na uroczystość otwarcia przez prof. Wopaleńskiego marsz „Prezentuj broń”.

O godz. 11-jej m. 30 do zebrań przybył J. E. ks. Biskup Kubina, podkreślając znaczenie osiedla letniego dla młodzieży, która na łonie przyrody będzie mogła spędzać część roku szkolnego i wywczaszyć letnie. Następnie J. E. ks. Biskup dokonał poświęcenia gmachu.

Drugie koleje przemówienie wygłosił dyr. Zbierski, podnosząc zasługi byłego prezesa Komitetu Rodzicielskiego ś. p. Bolesława Bystydzińskiego, który pierwszy przed 8-miu laty rzucił myśl budowy osiedla, ostatecznie zrealizowana przez obecny Komitet z p. Serednickim na czele przy gorliwym współudziale prof. Mikołajtisza. W zakończeniu swej przemowy dyr. Zbierski wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski i jej najwyższych sterników Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

W serdecznych słowach przemówił prezes Serednicki, dziękując gościom za przybycie i dając wyraz wdzięczności dla władz państwowych, które wydatnie przyczyniły się do budowy osiedla.

Ostatni przemawiał kurator Godecki, podkreślając, że osiedle ma mieć charakter nietylko wypoczynkowej, spokojnej i wygodnej przystani, ale tutaj w zelińkieniu z młodzieżą większą uczniowie poznają i uszanują ciężki i twardy trud ludu i uczyć się od niego będą barta ducha. W zakończeniu oświadczył p. kurator, że Częstochowa pr. p. o. u. je wśród wszystkich miast rozległego terenu okręgu krakowskiego we wszelkiego rodzaju poczynaniach, mających na celu dobro uczącej się młodzieży.

Po skończonej oficjalnej części odbył się obiad, podczas którego serdeczne toasty wygłosili dyr. Zbierski, prof. Mikołajtis i prezydent miasta Mackiewicz.

Obiad upłynął w miłej i serdecznej atmosferze, która stanowiała zasługę państwa gospodyń.

Osiedle wzniesione zostało kosztem 40 tysięcy złotych. Budynek przedstawia się imponująco i zawiera obszerną salę rekreacyjną, czytelnik, kancelarię, dwie sale szkolne, pokoje dla profesorów, pełną świetla i słońca jadalnię, na półpiętrze zaś znajdują się umywalnie, prysznic, kuchnia i pokoje dla służby. Budynek jest skanalizowany i wyposażony w instalację elektryczną. W pobliżu wybudowana została piwnalnia, która z powodzeniem będzie zastępować brak bieżącej wody.

Uroczystość wczorajsza stanowić będzie pamiętną datę w dziejach gimnazjum.

— **O przedłużeniu feryj letnich.** Mimo niepowodzenia zeszłorocznej akcji o przedłużeniu feryj szkolnych, zainteresowane organizacje gospodarze zamierzają ponownie zabiegać w tej sprawie w ministerstwie oświaty. Uzdrowska starać się będą o przedłużenie tegorocznych feryj letnich do dnia 1 września.

— **Rozdanie świadectw z ukończenia miejskich szkół publicznych dokształcających.** Dziś, w środę, o godz. 4-jej po poł. prezydent miasta J. Mackiewicz, w obecności członków Rady Nadzorczej Miejskich Publicznych Szkół Dokształcających Zawodowych Nr. 1, 2 i 3 w Częstochowie, kierowników i wykładowców w powyższych szkołach, przedstawicieli przemysłu, handlu i rzemiosła oraz rodziców i pracodawców, wyda w Magistracie pokój Nr. 8 świadectwa ukończenia abiturjentkom i abiturjentom trzech miejskich publicznych szkół dokształcających zawodowych. Ogółem świadectwa ukończenia otrzyma 124 uczniów.

— **Ciekawy pokaz hodowli jedwabników.** Interesujące i w różnych stadiach znajdujące się jedwabniki można oglądać w dn. 14 i 15 b. m. na gumstwie urządzonych wystawie prac uczenic Miejskiej Publicznej Szkoły Dokształcającej Nr. 3 przy ul. Narutowicza nr. 30 w sali Kur.sów Zawodowych z P. K. Grzmiałkowskiego.

— **Z zebrań II SMPK. przy par. św. Zygmunta.** W ub. sobotę odbyło się zebranie plenarne II-go Stow. Młodz. Polsk. Męsk. z udziałem ks. Patrona, druhów seniorów i licznie przybyłych członków. Celem zebrania było omówienie pogłębiania pracy umysłowej i sportowej w



szednie letnim. Zebranie zagałi druh prez...

Po ożywiłej dyskusji i zwycięzperaniu...

Dwie ewentalności

Mój przyjaciel Adolf jest wielkim filozofem...

— Jeżeli kupię los na loterję państwowa...

— Jeżeli wygram, to mogą być dwie ewentalności...

— Jeżeli wygrana będzie duża, to mogą być też dwie ewentalności...

Tu mu przerwałem. — Jeżeli pieniądze złokujesz...

— Jeżeli nie wygrasz? — Jeżeli nie wygrasz na loterji...

— Jeżeli nie kupię drugi raz losu na loterję...

— Jeżeli nie kupisz drugi raz losu na loterję?

— Jeżeli nie kupię drugi raz losu na loterję...

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych...

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 13 na 14...

Ujęcie zbrodniarza Zwyrondniały handlarz jarmarczny z Częstochowy...

W dniu 7 b. m., jak już donosiliśmy, we wsi Zawada...

Jak się okazuje, niedawno zgłosiła się ona w charakterze...

Zwłoki jej znalezione w zagajniku w pozycji półleżącej...

Sledztwo prowadzone energicznie przez tutejszy wydział...

Tokarczykównę spotkał on o godz. 9 wiecz. na szbie...

Kronika sportowa Z zawodów lekkoatletycznych. Niedzielné zawody...

Zawody o mistrzostwo klasy B. pań i panów Podokręgu...

Wieluński powstał pożar, od którego spłonęła stodoła...

— Pożar stodoł przy ul. Chłopińskiego. Nocy dzisiejszej...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136)...

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie na zasadzie pisma okólnego...

TABELA

Table with 3 columns: Category of workers, Contribution rate (on unemployed), and Total amount.

Za pracowników fizycznych, wymienionych pod poz. 1 i 2, zatrudnionych w gospodarstwach domowych...

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Częstochowie.

ubranie, usadowił trupa w pozycji półleżącej, głowę lekko unosił do góry...

Groźny pożar

Ogień przód inwentarza martwego strawił sporo trzody chlewnej.

Dnia 12 b. m. o godz. 8.30, we wsi Kostrzyna gm. Panki w zagrodzie Janica Józefa...

— Pożar stodoł przy ul. Chłopińskiego. Nocy dzisiejszej o godz. 1.15, w stodole...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

— Za kury worek bielizny. Sroslak Czesław (Złota 136) zameldował policji, że w nocy 8 b. m. o godz. 1.30...

duży postęp w Victorii, która dotychczas była dość daleko w tyle. Miła niespodzianką było...

Pod względem wyników lepiej się spisaly panie, które ustanowily dwa rekordy Podokręgu...

Wyniki: 100 mtr. panów i Adamus E. czas 11.9. II Gątkiewicz E. obaj z Victorii. 800 mtr. I Szewczyk T. (Victoria) w doskonałym czasie 27.6 min. II Leszczyński T. (Brzozdki) 1500 m. I Jaworski T. czas 42.6 min. II Kozłowski B. 17.8 min. III Kozłowski B. 18.19 min. Szafeta 4x100. I-sza Victoria czas 47.4 w składzie: Adamus, Baran, Schöbhorn, Gątkiewicz, II-gie Brygada w składzie Ordona, Dobrowolski, Jelowicki, Bociński. Szafeta olimpijska 800, 400, 200, 100 I-sze Victoria czas 3.45 w składzie: Szewczyk, Liczberski, Gątkiewicz, Adamus, II Brygada w składzie Jaworek, Leszczyński, Bociński, Ordon, skok w dal: I Adamus (V) 5.67...

W dniu 2 czerwca br. przyspiał uczeńw III klasy Szkoły Cwiczeń przy tut. Państw. Seminarjum Naucz. Męskiem do Pierwszej Komu-likacji św.

W podnóstle uroczystości, nacechowanej najwyższym pietyzmem dla obrzędu i tak drogi w wspomnieniu każdego Polaka, wzięli udział wszyscy rodzice uczniów, mając sposobność stwierdzić, że piękna tradycyjna szata tego obrzędu jest w Szkole Cwiczeń kulturowo jak najpobliższej i z całym zrozumieniem symbolicznego znaczenia Atła z każdego Katolika i Polaka.

Patronat Rodzicielski kl. III-ciej będąc świadomym tego, że świetność uroczystości jest w nimkiem szczególnych starań Pana Dyrektora Zakładu Władysława Matuszewsicza oraz niezapomniany prezydent wiceprezydent Wielebny Ksiedza Prelektora Piotra Sobaniańskiego, składa im na ten drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

Patronat klasy III-ciej Szkoły Cwiczeń przy Państw. Sem. Naucz. M.

ORGYNALNE PROSJKI MIGRENO-NERVOSIN... KOGUTEK... BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPY I PRZEZIĘBIENIA BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRYTYZM...

ZEBRANIE. Zarząd Konferencji Pań św. Wincentego a Pau to przy parafii św. Rodziny pryncipie członkinie o przybyło na zebranie dnia 14-go b. m. o godzinie 4 i pół po południu.

OSOBA. młoda, inteligentna - wdowa, przyjmie posadzkę kasjerki, zarządzającej sklepem, domem, do dzieci, na wyjazd i t. p. Laskawa oferty do sklepu „Gońca” pod „J. P.”

FRYZJER. męski potrzebny nr. 117. Aleja Wolności przy ul. Wójcickiej. 1630

PIES. wilk, czystej rasy, bardzo zły, do sprzedania, dobry stróż. Włas. Wzdobny Nr. 10-A. 1627

SKLEP. do sprzedania przy ul. Dąbrowskiego z powodu choroby. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Sklep”. 1628

DO WYNAJĘCIA. dwa pokoje z kuchnią i wygodami, Focha 51.

ZDOLNA. krawcowa - poszukuje szycia po domach, ulica Stawowa nr. 10, II piętro, Jung.

MONKOWSKI. inżynier-architekt, wykonuje plany budowlane, kosztorysy, kierownictwo, Częstochowa, ul. Kilińskiego 9, tel. 2169

WYNAJĘCIE. do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, z wygodami, na I piętrze. Wiadom. ul. Jasnowska nr. 34.

DO WYNAJĘCIA. trzy pokoje z kuchnią słoneczną, frontową, pokojem z kuchnią osobno, Aleja Wolności nr. 32

ZGUBIONO. książkę wojskową wyd. przez PKU, Częstochowa i dowód osobisty, wydany na imię Wacław Zabkowski. 1002

Ostatnie wiadomości

„SCHOWANIE” WALDEMARASA. Berlin 13.6. — Według nadesłanych tu wiadomości, Waldemarasz przewieziony został do jednego z prowincjonalnych więzień. Miejsce to trzymane jest w całkowitej tajemnicy.

Dwa dni trwać będą narady MUSSOLINIEGO Z HITLEREM.

Rzym 13.6. — Podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych, Suvich, wyjechał do Wenecji, gdzie weźmie udział w spotkaniu między kanclerzem Hitlerem a Mussolinim. Spotkanie potrwa 2 dni.

Pierwszy dzień przeznaczają się na narady w miejscowości Strà, oddalanej o 15 minut od Wenecji w kierunku do Padwy. Uchodzą za pewnik, że Mussolini pojedynie próbę wyrownania nieporozumień sowiecko - niemieckich.

ODNALEZIENIE KONSULA JAPONSKIEGO W GROBOVCU CESARSKIM.

Nankin, 13.6. — Zaginiony konsul japoński Kuramoto znaleziony został w Groboczu cesarskiej dystryktu chińskiego. Konsul jest zdrow. Blizszych szczególow brak.

ECHA ARESZTOWAN.

Łódź 13.6. — Aresztowanych przed 4 tygodniami członków stronnictwa narodowego umieszczono częściowo w więzieniu w Sieradzu, częściowo w Łęczycy.

POCHWYCENIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY.

Warszawa 13.6. — Zbiegły z więzienia na Pawiaku niebezpieczny opryszek Teodor Alfred Ciszewski został ub. noc niespodziewanie ujęty. Ciszewskiego wytrąpiono w domu Nr. 89 przy ul. Czerniakowskiej, gdzie ukrywał się u swych krewnych. Skoro na miejscu zjawili się policja, osaczony Ciszewski wysunął się z mieszkania na III piętrze przez okno i po rynnice przedostał się na sąsiednią posesję pod Nr. 81 przy ul. Czerniakowskiej, gdzie go pochwyciły rozstawione patrole policyjne.

Ciszewski wrócił do więzienia na Pawiaku.

PODZIEKOWANIE.

W dniu 2 czerwca br. przyspiał uczeńw III klasy Szkoły Cwiczeń przy tut. Państw. Seminarjum Naucz. Męskiem do Pierwszej Komu-likacji św.

W podnóstle uroczystości, nacechowanej najwyższym pietyzmem dla obrzędu i tak drogi w wspomnieniu każdego Polaka, wzięli udział wszyscy rodzice uczniów, mając sposobność stwierdzić, że piękna tradycyjna szata tego obrzędu jest w Szkole Cwiczeń kulturowo jak najpobliższej i z całym zrozumieniem symbolicznego znaczenia Atła z każdego Katolika i Polaka.

Patronat Rodzicielski kl. III-ciej będąc świadomym tego, że świetność uroczystości jest w nimkiem szczególnych starań Pana Dyrektora Zakładu Władysława Matuszewsicza oraz niezapomniany prezydent wiceprezydent Wielebny Ksiedza Prelektora Piotra Sobaniańskiego, składa im na ten drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

Patronat klasy III-ciej Szkoły Cwiczeń przy Państw. Sem. Naucz. M.

ORGYNALNE PROSJKI MIGRENO-NERVOSIN... KOGUTEK... BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPY I PRZEZIĘBIENIA BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRYTYZM...

ZEBRANIE. Zarząd Konferencji Pań św. Wincentego a Pau to przy parafii św. Rodziny pryncipie członkinie o przybyło na zebranie dnia 14-go b. m. o godzinie 4 i pół po południu.

OSOBA. młoda, inteligentna - wdowa, przyjmie posadzkę kasjerki, zarządzającej sklepem, domem, do dzieci, na wyjazd i t. p. Laskawa oferty do sklepu „Gońca” pod „J. P.”

FRYZJER. męski potrzebny nr. 117. Aleja Wolności przy ul. Wójcickiej. 1630

PIES. wilk, czystej rasy, bardzo zły, do sprzedania, dobry stróż. Włas. Wzdobny Nr. 10-A. 1627

SKLEP. do sprzedania przy ul. Dąbrowskiego z powodu choroby. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Sklep”. 1628

DO WYNAJĘCIA. dwa pokoje z kuchnią i wygodami, Focha 51.

ZDOLNA. krawcowa - poszukuje szycia po domach, ulica Stawowa nr. 10, II piętro, Jung.

MONKOWSKI. inżynier-architekt, wykonuje plany budowlane, kosztorysy, kierownictwo, Częstochowa, ul. Kilińskiego 9, tel. 2169

WYNAJĘCIE. do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, z wygodami, na I piętrze. Wiadom. ul. Jasnowska nr. 34.

DO WYNAJĘCIA. trzy pokoje z kuchnią słoneczną, frontową, pokojem z kuchnią osobno, Aleja Wolności nr. 32

ZGUBIONO. książkę wojskową wyd. przez PKU, Częstochowa i dowód osobisty, wydany na imię Wacław Zabkowski. 1002

## Listy do Redakcji

W sprawie opłat miejskich od pojazdów.

Szanowny Panie Redaktorze!  
Upżędniam prosić o umieszczenie w swym poczynnym piśmie poniższego mojego listu w sprawie nowych opłat miejskich od pojazdów i zakazu przejazdu wozów po asfaltach.

Oto u wylotu ul. o jezdniach asfaltowych stoją funkcjonariusze magistratury i nie puszczają wozów na asfalt, żądając pozwolenia z Magistratu, które ma kosztować 3 zł. na rok. Nie chcąc być oponentem, udałem się do Magistratu, lecz tam zażądano 3 zł. za podnienie i 3 zł. za pozwolenie, czyli razem 6 zł.

Za co więc płaci się rokrocznie 15 zł. od wozu jednokonnego i 60 zł. od wozu parokonnego do Magistratu, gdy od pozwolenia na gumach jednokonnego płaci się 10 zł.? Chyba rozumiecie, że opłaty te uprawniają do przejazdu i po ulicach asfaltowych, ponieważ nigdzie nie powiedziano, że należy jeździć tylko po ulicach zabrukowanych i niezabrukowanych.

Asfalt więcej cierpi zimową porą, kiedy, każą najmniejszy śnieg zmiatać, bo wtedy przemarza i pęka i zawsze na wodzie jest najwięcej dziur. Ale zastanawiam się ze strony praktycznej nad sprawą przejazdu po asfaltach. Gdy np. wieśniak od ul. św. Barbary jedzie na rynek, to musi skierować się przez przejazd kolejowy na ul. Piotrowską, tam zaś bardzo często musi czekać całą godzinę. Dalej weźmy patników, którzy uciekają się przez drogę i tu zamiast gościnnie z otwartymi rękoma ich przyjąć, to nakazuje się im tulać po różnych ulicach, albo musi zapłacić 6 zł. za jednorazowy przejazd. Czy nie za dużo tych podatków, bo już i tak trudno żyć, gdy podatki duże, a handel coraz mniejszy. Ze względu na to, że Czesłochowa jest miastem dla pielgrzymek, to wszyscy kupcy i obywatele powinniśmy wystąpić do Magistratu o zniesienie tego nowego podatku, gdyż we własnym interesie musimy nam wszystkim załatwić, żeby jak najwięcej ludzi przyjeżdżało na Jasną Górę.

Co zaś do skierowania ruchu ciężarowego w bocznicę, to czy ulica Wały Dzwernickiego przy wyjściu na Jasnogórkę, mając szerokość około 6 metrów, nadaje się do większego ruchu i wymiennie się dwóch ciężarowych wozów, a także czy furgony duże z towarem przejadą pod mostem Kacapskim? Często samochody ciężarowe pod tym mostem muszą zjeżdżać z wierzchu swój ładunek żeby mogły przejechać. Trzeba pierwszej zrobić odpowiednie ulice do okręжного ruchu, oraz odpowiednie przejazdy kolejowe, aby można bez narazenia życia przejechać, a wtedy można odciągnąć wozy od ulic asfaltowych.

Przy tej sposobności należy też jeszcze zaapelować do Magistratu, aby wydał odpowiednie zarządzenia pp. przedsiębiorcom łączenia domów z miejskimi kanałami, nie stosując systemu ulenowskiego, a tylko żeby doły ubijali i zalewiali wodą, a po trzech dniach zabrukowali ulicę, nie tak, jak np. na ul. Jasnogórskiej, gdzie od 2 tygodni jest dość półmętrowy, nie wykonany, łatwo też w nocy ktoś może wpaść i połamać sobie nogi.

Z poważaniem.  
St. Jastrzębski, senior.

## Biblioteka im. króla Alberta I-go zamiast dziewięciu pomników.

W Brukseli powstał komitet narodowy ku uczczeniu i pamięci tragicznie zmarłego króla bohatera Alberta I. Komitet ten powołał zamiar wystawienia w 9-ciu miastach najgłośniejszych prowincji państwa pomników zmarłemu królowi. Nie trudno sobie wyobrazić, jakie to byłyby pomniki: konne posągi z alegorycznymi nawpohłami kobietami, trzy mającymi w ręku palmy, lub trąbiącymi w róg...

Król Leopold III wysłał w tej sprawie list do premiera, w którym w sposób następujący określa swoje stanowisko: „Niezależnie od pomnika historycznego na Isere, który chcą wybudować byli kombataneci na cześć ich byłego wodza i tragicznej skały w Marche le Dame, która powinna pozostać nienaruszoną, najbardziej chciał skierować myśli narodu ku idei pomnika, samo przeznaczenie którego odpowiadałoby życzeniom zmarłego króla, który zawsze wiele uwagi poświęcał nauce i literaturze. Dlatego też

matce mojej i mnie wydaje się, że najlepiej byłoby poprzestać na projekcie stworzenia nowej biblioteki, która byłaby urządzona według wymagań współczesnych”.

Premier belgijski przesłał kopję listu króla Leopolda do władz naczelnych komitetu wraz z listem własnym, w którym właściwie postawił już kropkę nad i. — Jestem upoważniony donieść Panom że rodzina królewska bardzo nie chciałaby powiększenia liczby pomników, które chociażby z racji swej liczebności — nie reprezentowałyby godnie pamięci króla Alberta I-go

## Katar chorobą elektryczną.

— Na zdrowie! — mówi się, gdy ktoś z obcych w naszym gronie kicha. Jest to formuła wypowiedziana mechanicznie, bez treści myślowej. Powstała ona zapewne w tych czasach, gdy w medycynie panowała teoria t. w. patalogii humorralnej. Działaj, w świetle badań dr. Müllera, historia ta z anegdotycznej przeobraża się w realną. Otóż kichanie ma istotnie sprowadzać zdrowie. Jest to pono rozładowanie elektryczne, które doprowadza do równowagi napięcia elektryczności zawartej w naskórku człowieka. Tak twierdzi odkrywca zjawiska, lekarz berliński, dr. Menck który referował o tem na posiedzeniu berlińskiego Towarzystwa Medycznego.

Podstawą i źródłem ządzień, katarów i kichania, jest pewna nieznaną dotąd bliżej funkcja skóry, która jest zbior-

nikiem elektryczności. Skóra jest stale nią naładowana. Co ciekawsze jednak, to fakt, iż nie wszystkie części ciała są jednakowo naładowane energią elektryczną, tak, iż między nimi powstają różnice potencjału. Wystarczy przyłożyć elektrody do skroni np. i do dłoni, połączyć je drutem i włączyć do prądu galwanoskop. Wskazówka galwanoskopu znacznie się kołysać. Nastąpiło wyladowanie: między dłońmi a skronią. Jak stwierdził dalej dr. Munck, potencjał danego osobnika jest zawsze jeden i ten sam aż do końca życia. I na to nie wpłynę ani temperatura podwyższona, ani zażyte aspiryny, ani atak malarii.

Wystarczy natomiast, aby dany osobnik zdjął ubiwanie i bosą nogą stanął na zimnej podłodze lub zanurzył nogi w zimnej wodzie. Nagle oziębienie nóg lub ich rozgrzanie, wszystko, co może spowodować oziębienie ciała powoduje natychmiast naruszenie równowagi potencjału. Następuje kichanie. Kichnięcie doprowadza naruszoną równowagę do porządku. Wyrownywa potencjały różnych części ciała.

Tak brzmi — dość sensacyjnie narazie — nowa hipoteza objaśniająca powstanie kataru i łomaczca znaczenie kichania. Czy się ostoi, czy spradzi? — o tym zdecydować ar. opagi medyczne. M.

**Fabryka papy dachowej M. Bemu**  
ul. Równoległa 51 (ostatni Grosz) tel. 22-93.  
Poleca znane ze swej dobroci wyroby

SILA POLSKI NA MORZU.

## Przed wyjazdem na lotnisko

Zbliża się okres letniego wypoczynku. Oczywiście marzymy, o wyjeździe. Kto tylko, kosztom wszelkich innych wyrzeczeń, będzie mógł pozwolić sobie na wyruszenie z miejskich murów, ten napewno wyruszy nad morze, w góry, do miejscowości kuracyjne, na wieś na podmiejskie lotnisko...

Jedno jest pewne: jedziemy! To już nie luksus, nie sama tylko nawet przyjemność, a poprostu — konieczność życia. Dziecko, które spędziło rok szkolny w dusznej klasie, człowiek dorosły pracujący w mrocznym biurze czy sklepie, pan domu, zapracowana w ciasnym mieszkaniu, wszyscy wyczerpani gorączkowym życiem miasta, muszą zaczerpnąć w pocie słońca, w zapachu ziemi, w szumie morza, hałas zdrowia i radości, które ryby ich pokrzepią na mroki jesieni i zimy.

Ale dokąd się wybrać? Aby było zdrowo, tanio i przyjemnie? Oto pytanie, nad którym debatuje się we wszystkich domach już na szereg tygodni naprzód. Kwestja jest stosunkowo prosta, jeśli chodzi o jedną — dwie osoby, które chcą najwłaściwiej spędzić miesiąc urlopu.

Przedewszystkiem bierze się pod uwagę wyjazd nad morze. Dolce far niente na rozgrzaną plażę, upajająca swoboda, kąpiele, cisza dalekich horyzontów, melodyjna kojąca nerwy muzyka fal, kofesyjanie na dnie łodzi w ciągu cichych upalnych złotych godzin — to rozkosz nieporównana. Chodzi tylko o to, jakimi rozporządza się funduszami. Rozpiętość sum, jakie można wydać nad morzem, jest niesłychana. Jedni tracą tysiące, drudzy wybierają się z 200 złotymi w kieszeni i wracają oczarowani, twierdząc, że na wszystko doskonale im starczyło. Pensjonaty i hotele, zwłaszcza wylotowej urzędzone, są zbyt kosztowne jak na kieszeń inteligencji pracującej. Pozostaje wynajęcie mieszkania w chacie rybackiej i własnoręczne przyrządzenie posiłków na maszynce.

Trudności w zdobywaniu prowiantów będą niewątpliwie, ale do pokonania. Niebardo będzie można sobie pozwalać na owoce, trudno będzie dostać jarzyn, z nabiałem też będą niejakie trudności. Tylko mięsa jest zawsze wbród, no i oczywiście flader, które jednak bardzo szybko się uprzykkszają.

Ale te trudności i perspektywa spartańskiego życia nie powinny odstręcać i nie odstręcają od wyjazdu nad morze. Woda, piasek, żar słońca, ostrość wiatru, słony chłód fali, za wszelkie wyrzeczenia nagrodzą.

Niektórzy jednak nie lubią morza, lub im ono nie służy. Ci mają do wyboru całą szereg miejscowości kuracyjnych, wsi i dworów zwłaszcza na terenie Małopolski Wschodniej aż do granicy rumuńskiej oraz na Kresach. Rozkoszy znajdą tam,

contiemara. Cudowne powietrze, piękne widoki, rozległe lasy świerkowe, możność urzędzenia wycieczek automobilowych, po szosach małopolskich, wyjątkowo dobrze utrzymanych...

I tu można rzędzić się dwojako: prowadzić w wynajętym mieszkaniu własne gospodarstwo, lub zamieszkać we dworze, zamienionym na pensjonat. Opłaca się raczej to ostatnie. Pobyt we dworze kalkuluje się zwykle bardzo tanio i dostępnym jest w zupełności dla skromnej, nawet kieszeni urzędniczej.

Osoby, ceniące mile towarzystwo, znajdą przytem w tych dworach przeważnie serdeczną przyjaźń, rodzinną niemal opiekę, zetknię się ze staropolską gościnnością, będą traktowani nie jak letnicy a jak mili goście, wyjadą pozostawiając przyjaźni.

Ale w najtrudniejszym położeniu są rodziny, składające się z wielu osób, obciążone dziećmi. Nie mówiąc już o tem, że taki wyjazd wieloosobowy, dokądkolwiek by się wyjechało, będzie zawsze kosztowny, dla dzieci, zwłaszcza tych najmniejszych, byłoby najlepiej, gdyby całe cztery letnie miesiące mogły spędzić poza miastem.

Takim rodzinom pozostaje lotnisko podmiejskie, położone dość blisko na ul. by ojciec po wyczerpaniu miesiąca urlopu mógł nadal dojeżdżać do pracy, a matka by mogła bywać w mieście dla uzupełnienia zapasu prowiantów.

Wyjazd na takie lotnisko, gdzie trzeba będzie przez owe parę miesięcy prowadzić dom, to jedna z najcięższych prac gospodarczych panu domu. Pan domu da pieniądze, dziecku przypadnie w udziale sama radość wyjazdu, wypoczynku i zabawy, pan będzie musiał ponieść trudny zorganizowania ca. wyprawy.

Praca panu domu, dotycząca wyjazdu na lotnisko, dzieli się na kilka grup. Pierwszą najważniejszą jest wybór lotniska. Potem należy: zabezpieczyć mieszkanie miejskie na lato, uporządkować je, ochronić od zniszczenia i zapewnić opiekę przed złodziejami. Pozostanie jeszcze kwestja co ze sobą zabrać na lotnisko, jak i w czym przewieźć, jak urządzić mieszkanie na lotnisku, jaką sprawić odzież, jakie poczynić zapasy, jak zaopatrzyć się w prowianty i wreszcie, jak wykorzystać pobyt na lotnisku dla zaopatrzenia się w zapasy zimowe.

O tem wszystkim trzeba pomyśleć z góry. Napozór rzeczy te wydają się drobnymi i błaheimi. Jest to niebezpieczne złudzenie. Pomińcie jakiegokolwiek ostrożności, nieopatrność, rozrządzenie, zapomnienie, może przyczynić tyle kłopotów i niewygód, że wzięte w sumie, zło żyć się mogą na zmarnowanie wypoczynku i zatrucie najpiękniejszych letnich tygodni.

## LOS Y I-SZOJ KLASY

30 LOTERJI PAŃSTWOWEJ

są do nabycia w kolekturze

## ANTONIEGO EGERA

I-sza Aleja 14.

gdzie stale wychodzi największa ilość dużych wygranych.

## Z KRAJU

(—) Zagadkowy zgon lekarza. Z Wilna donoszą: Niezwykle przedstawia się zagadka śmierci asystenta państw. szpitala w Świecicach dr. Pawła Studzisa, który znikł niedawno i poszukiwania jego koło Świecician nie powiodły się. Dopiero obecnie znaleziono w zarosłu koło majątku Olszewo, w gminie swierskiej, zwłoki d-ra Studzisa.

W pobliżu zwłok znaleziono kartkę z napisem: „Pantopon I. O. — trucizna”. Przy zwłokach nie znaleziono pieniędzy ani listów. Na miejsce zjechała komisja śledcza i lekarska, które poleciły przewieźć zwłoki do Świecician, gdzie nastąpi sekcja.

Władze śledcze stoja wobec zagadki: czy zachodzi tu wypadek samobójstwa czy też jest to wyrafinowane morderstwo.

(—) Napadnięto i zamordowano właściciela folwarku. Z Dżysny donoszą: Na przejeżdżającego właściciela folwarku Starosielec, p. Maksymiljana Dorca, napadło kilku osobników, którzy zamordowali go i zabrali kilkadziesiąt złotych, jakie miał przy sobie.

Zmasakrowane zwłoki s. p. Dorca znaleziono w rowie. Policja zatrzymała 2-ech osobników mocno podejrzanych o dokonanie morderstwa i napadu rabunkowego.

(—) Łodziemi po ulicach Pińska. Nad Pińskiem przeszła gwałtowna burza z piorunami. Deszcz padał tak ulewnie, że robił wrażenie oberwania się chmury. Kilka ulic w śródmieściu zostało zatopionych, przyczem woda stała na wysokości pół metra. Na niektórych niżej położonych ulicach woda wdarła się do piwnic. Przez dłuższy czas po ulewie ruch w mieście odbywał się przy pomocy łodzi.

(—) Zabił matkę, wychodzącą powtórnie zameż. We wsi Krupiec, powiatu białskiego, 23-letni Grzegorz Dudzik zaabł w stodole uderzeniem kłonicy w głowę swoją matkę, Julję Koronką, z zemsty za to, że wyszła powtórnie zameż. Morderca został ujęty i osadzony w więzieniu białostockim. Urząd prokuratorski sporządził już akt oskarżenia i sprawa przeciwko matkobójcy wrótce będzie rozpatrywana przez sąd okręgowy w Białymstoku. Matkobójcy grozi kara śmierci.

(—) Zgon 117-letniego obywatela Horoszczy. W Horoszczy pod Białymstokiem zmarł nagle najstarszy mieszkaniec tego miasta, 117-letni Szymon Ullicki. — Starzec do ostatniej chwili czuł się dobrze

## Krwawa tragedia

w Pabjanicach.

Krwawa strzelanina, której terenem były w ul. niedzielnym Pabjanice, dzięki dwóm śmiertelnym ofiarom jest przedmiotem licznych komentarzy.

Oto niejaki Roman Cieplowski, z zawodu tkacz, zamordował swoją ciotkę Marię Cieplowską, a następnie ranił ciężko jej zamężną córkę, Zawadzką, oraz jej męża Antoniego. Cieplowski po dokonanej zbrodni zabarykadował się w mieszkaniu, skąd przez otwarte okno strzelał... do trupa ciotki, a następnie ostrzeliwał obiegającą go policję.

Po blisko godzinnej oblężeniu, rzucno przez okno granaty gazowe, które skłoniły Cieplowskiego do zbliżenia się do okna i wówczas padł zabity kulą rewolwerową.

Niezwykła ta tragedia powstała na tle, że ciotka Cieplowskiej, będąca właścicielką domu przy ul. Łkowej, nie chciała dać bratankowi większego mieszkania. Kiedy Cieplowski nalegał bez skutku, postanowił zemścić się na ciocie i do konał tego w sposób straszliwy. Tragiczne okoliczności jest również to, że żona Cieplowskiego nie była w Pabjanicach obecna i bawiła poza miastem.

Kiedy wieczorem przybyła do domu, nie wiedząc co zaszło, nie zastała nikogo. Ciotka bowiem zginęła od kul męża, a mąż zmarł w szpitalu.



Polka-Laureatka międzynarodowego Konkursu Tańca Artystycznego.

P. Ziuta Buczyńska zdobyła pierwszą nagrodę w tańcu salonowym na Międzynarodowym Konkursie Tańca Artystycznego w Wiedniu.

## Ze świata

(X) 7 milionów kobiet pracuje we Francji. Jedno z francuskich czasopism kobiecych ogłasza interesującą statystykę, która wykazuje, iż Francja liczy w obecnej chwili 7 milionów kobiet pełnoletnich pracujących zawodowo poza domem. 500,000 spośród tych pracujących kobiet zajmuje stanowiska kierownicze w różnych przedsiębiorstwach. 145 tysięcy kobiet francuskich pracuje jako urzędniczki.

(X) Bohaterstwo misjonarza. Alzatyk, ks. Wintz, z kongregacji misyjnej Ducha św., pracując wśród trędowatych w Senegalu, zaraził się sam trędem w r. 1929, ale przewieziony do ojczyzny, po długiej kwarantannie, izolowany od znajomych i krewnych, wyleczył się zupełnie. W tych dniach nadeszła jednak wiadomość, że na Antyllach (w La Desorada) zmarł tamtejszy duszpasterz biednych trędowatych.

Bohaterstwo kapłan — Mimo swych 60 lat i przebytej niedawno choroby — uprosił swych przełożonych, by mu pozwolili wyjechać na Antyllę i objąć posterunek w La Desorada.

(X) Siołogratowane serce kochające. Przemysłowiec amerykański K. Snowcon spędzał wraz ze swą córką Mary wóje senne wywczaszy na Riwierze francuskiej. Po paru tygodniach pobytu ojciec

zauważył, że córka traci apetyt, coraz mniej mówi i jest coraz bledsza. Udał się więc z nią do lekarza, znanego psychologa. Ten zbadał dokładnie dziewczynę i prześwietlił jej serce.

Gdy Amerykanin przyszedł na trzeci dzień po wynik badania, lekarz oświadczył mu z uśmiechem, że jego córka jest zupełnie zdrowa, tylko bardzo mocno zakochana. Na pytanie, jak można na fotografii roentgenowskiej poznać miłość, odrzekł mu psycholog, że stan podniecenia miłosnego powoduje szybsze pulsowanie krwi, a stąd pochodzi osłabienie i brak apetytu. Wskutek anormalnego obiegu krwi wciska się ona w szybszym tempie do serca, wskutek czego serce każdego zakochanego człowieka, przejściowo rozszerza się. A to widać dokładnie na fotografii. Lekarz pocieszył ojca, że każda córka przechodzi podobną przypadłość.

(X) Patriotyczny tatuaż. Dziewczeta w USA, tatuują swe plecy inicjałami instytucji ratunkowej Roosevelta: N. R. A. i hasłem „my spełniamy swój obowiązek”.

(X) Uratowane wiatraków w Holandii. Krajobraz holenderski od setek lat związany jest organicznie z sylwetką wiatraka. Tysiące wiatraków ożywia nizinę nad morskimi Holandii. Ostatnio zaczęły przecieć wypierać je młyny parowe i elektryczne, w których zużycie energii pędnej jest celowsze, niż w wiatrakach, gdzie aż 78 proc. siły pędnej wiatru idzie na marne. Zagrożająca jednak wiatrakom ruinę odsunął od nich inż. Dekker, który zastosował do skrzydeł formę t. zw. aerodynamiczną, dzięki czemu prawie 75 proc. siły napędnej wiatru zostaje użytkowane. W ten sposób eksploatacja wiatraków stała się znowu opłacalna, konkurując z młynami parowymi mo-

zliwie, a krajobraz holenderski niepozbawiony swej odwiecznej dekoracji.

(X) Za sto lat stopy nogi będą kopytami. Na kongresie amerykańskich kosmetyków dr. Paul Mahafley twierdził w swym odczycie, że jeśli kobieta jeszcze przez sto lat nosić będzie, tak bardzo niezdrowe, wysokie obcasy, to stopa jej musi się zdefasować. Zdaniem prelegenta, skutkiem złego położenia nogi kobiety musi przybrać formę kopytka końskiego, palce skróca się i zgrubieją. Odczyt dr. Mahafley, ilustrowany licznymi przezręczkami, wywołał wielkie wrażenie wśród zgromadzonych kobiet.

## Pierwsza rocznica

węża morskiego w Loch Ness.

Waż morską w Loch Ness święci pierwszą rocznicę swego pobytu w jeziorze szkockim. Upięknęło w istocie 12 miesięcy od chwili, gdy pp. Mackay, szczęśliwie posiadacz hotelu o skomplikowanej nazwie „Drumnaadrochit”, dostrzegł poraz pierwszy fantastyczną zjawę wodną. W ślad za nimi setki „świadców nacocznych” opowiadało o potworze w Loch Ness, a tysiące turystów spieszących ze wszystkich zakątków Anglii a nawet i z zagranicy, aby obejrzeć na własne oczy to, czego oczy ludzkie dotąd nie widziały, zubożyli hotelarzy i oberżystów oco licznych, pozostawiając setki i tysiące funtów w ich kasach. Słowem bilans rąn z przedstawił na jeziorze Loch Ness przedstawiał się bardzo pomyślnie, a pp. Mackay oświadczył interwjuując ich reporterem, iż spodziewają się że rok bieżący będzie równie dobry, jak ubiegły. Nie dbając jednak o rocznicę własną, potwór w Loch Ness nie raczył się ukazać licznym turystom, których nie omieszkały zwabić nad jezioro zawiado-

mienia o zbliżającej się rocznicy. Potwór wolał najwidoczniej święcić uroczysty dzień swojego „birthday” pod wodą, w ścisłym i intymnym odosobnieniu od reszty świata. K.

## Czy wiecie, że...

...nowy typ obuwia z czerwoną latarką z tyłu powstał w Anglii. Amatorzy spacerów, zwłaszcza wieczornych, zabezpieczeni w ten sposób od niepożądaných zderzeń z innymi piechurami, lub pojazdami, mogą bez ograniczeń używać przyjemności spacerów podmiejskich, tak popularnych w Anglii przed snem.

...już Egipcjanie, a później Rzymianie przesyłały listy za pomocą umyślnych posłańców. Następnie kursowały karetki pocztowe. Dopiero w r. 1840 wprowadzono w Anglii znaczki pocztowe. A teraz w Anglii ukazały się karty pocztowe z aluminium. Gładko zwalczona powierzchnia nadaje się do pisania, nie daje się podrzeć, nie żółknie i co najważniejsze nie jest droga.

## Domyślny.

— Panno Zebciu, pani fotografowała się w zeszłym miesiącu?

— Tak.

— Musza to być nadzwyczaj udane fotografie Recze, że jest pani na tym zdjęciu bardzo podobna.

— A po czem pan tak sądzi?

— Bo pani jeszcze nikomu nie pokazała tej fotografii.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

### CZWARTEK, 14 CZERWCA.

Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW.

6:30 Audycja poranna. 12:10 Muzyka salonowa w wykonaniu orkiestry Tań. Srebrzystego (transm. ze Lwowa). 13:05 Program dla dzieci: Pogadanka prof. Al. Janowskiego p. t. „Wycieczka wdół Wisły”. 13:20 Fantazja jazz'owa (rosyjska, rumuńska, wschodnia i amerykańska) z płyt. 16:00 Przebiego sezonu (płyty). 16:30 Koncert Chóru „Harfa” pod dyr. W. Lachmana. 17:00 Skrzynka pocztowa — korespondencje bieżące omówi dr. M. Stępowski. 17:15 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i J. Popławski (śpiew). 18:00 Pogadanka dla kobiet p. t. „Dlaczego powinniśmy należeć do organizacji kobiecych?” — wygłosi p. M. Słowińska - Zarzecka. 18:15 Stuchowisko p. t. „Święto kwitnienia wiśni” p/g Klabunda. 19:15 Fargmenty z opery „Kawaler Srebrnej Róży” R. Straussa (płyty). 19:50 Wiadomości sportowe. 20:12 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Orzechowski (wi-brafon). 20:50 Dziennik wieczorny. 21:00 Transm. z Gdyni trąbki i capstrzyku Mar. Wojennej. 21:02 Wiadomości rolnicze. 21:12 Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego i Fr. Plattówna (śpiew). 22:00 „Nowogródzyczna — ziemia Adama Mickiewicza” — raportaż p. E. Paciorkowskiego. 22:15 Muzyka taneczna.



## Wręczenie Puharu Narodów na konkursach hipicznych.

Premier Kozłowski wręcza Nagrodę Polski (Puhar Narodów) szefowi zespołu niemieckiego mjr. v. Wal denfelsowi. Na pierwszym planie na koniu „Ola” por. K. Hesse. Za nim jeździec p. A. Holst, obok p. premiera stoi pos. Janusz Radziwiłł.

LUDOMIR KUCHARSKI.

## W odmetach nalogu

POWIEŚĆ.

— Czy wchodząc do pokoju męża moją wejść niespostrzeżenie?

— O nie — zaprzeczyła szybko — drzwi wejściowe strasznie skrzypią, a powóte zamknięte są na francuski zamek.

— Więc mówicie, że to niemożliwe? Skinieniem głowy potwierdziła.

— Czy mąż pani miał jakie znajomości?

— Nie, poza biurem nie znał nikogo.

— Tiens — mruknął, uczuwając delikatny uścisk dłoni.

Zrozumiał, że starszy przodownik daje mu tajemnicze znaki.

— A może pani przypomnia sobie czy mąż bywał gdzie poza domem, lub poza godzinami biurowymi? — rzekł obracając się lekko bokiem.

— Nie — odparła.

Komisarz nieznacznie spojrział we wskazany kierunek nie przerywając rozmowy.

— Czy wracał punktualnie o jednej i tej samej godzinie?

Kobieta zdawała się namyślać.

W kacie zaś służąca używana do pomocy starała się ukryć coś, manipulując z tyłu palcami.

— Nie zawsze — szepnęła wreszcie żona prokurenta.

— A to dlaczego? — zapytał nie spuszczać z tamtej wroku.

— Tłumaczył się nawalem pracy.

— To się jeszcze sprawdzi — pomyślał podchodząc do ładnej dziewczyny.

— A ty co o tem sądzisz? — rzekł kładąc dłoń na jej ramieniu.

Dziewczyna zadrżała na całym ciełe.

— Nic — wyszeptała cichutko.

— Nie bój się, mów śmiało.

— Ja proszę pana jestem niewinna... — wykrzyknęła upuszczając małe sztydkre towe pudełko.

Komisarz schylił się szybko podnosząc.

— To twoje? — zanytał obojętnie podając jej.

— Tak — potwierdziła radośnie.

— Do czego służy?

— Na igły i szpilki.

— Pozwolisz, że wyjmę sobie jedną — rzekł akcentując sylaby.

— Proszę — i uprzedzając komisarza podała mu szpilkę wyjętą z bluzki.

— Dziękuję. Sam wezmę. Proszę pokazać to.

— Nie, nie dam — wykrzyknęła, stając si- uciec.

Policjant stojący obok pochwylił ją w silne ramiona.

Komisarz swobodnie wyjął z jej dłoni małe pudełeczko.

— Ładne szpilki — zauważył otwierając. — Czy to naprawdę twoje?

— Tak, oddajcie mi ko... — zawołała urywając nagle.

— Biała trucizna — szepnęła ze smutkiem stary przodownik, patrząc na pro-szek.

— Od kogo masz kokainę? — zapytał komisarz.

— Nie powiem!

— Proszę zaprowadzić ją do Urzędu Śledczego — rozkazał.

— Powiem, powiem — wyksztyśla zalewając się łzami.

— No! — mruknął pytając

— Od naszego pana.

Żona prokurenta zagryzła nerwowo wargi.

Aspirant obserwując twarz e sportstrzegł to, dzieląc się uwagą z komisarzem.

— Proszę obserwować dalej — odrzekł cicho.

— Dobrze panie komisarzu.

— Przyznaj się otwarcie, ile razy dał ci pan takie porcje?

Dziewczyna zdawała się wahać, patrząc niepewnie na żonę prokurenta.

— Raz tylko — odparła nieśmiało.

— Kłamiesz! — krzyknął nagle.

— Dwa — powiedziała szybko

— Mów prawdę.

— Zawsze — wybuchnęła ponownie zalewając się łzami.

— Od kiedy to nastąpiło?

— Trzy miesiące temu.

— A wiesz skąd twój pan otrzymywał kokainę?

— Nie.

— W jaki sposób podał ci pan pierwszy raz proszek? Czy znałaś, moja panno, już przedtem kokainę?

— Nie. Dostałam pierwszy raz od pana.

Przez twarz żony prokurenta przebiegł w tym momencie jakiś skurcz, na czoło zaś pomiędzy brwiami zarysowały się dwie groźne zmarszczki.

Zauważył to doskonale aspirant, podchwytyjąc bojaźliwie spojrzenie służącej.

— Więc jak się stało? — zapytał zachęcająco.

— Pewnego dnia, nie było pani w domu — dodała pospiesznie — pan zawołał mnie do swego gabinetu, a pokazując proszek rzekł:

— Jeśli chcesz spędzić kilka miłych godzin, weź ten proszek i wchłóń go przez nos. Wydało mi się to dziwnem, ale jak pan kazał tak zrobiłam i od tej

pory już stałe.

— Czy pan dawał ci zupełnie darmo? — zapytał znieknacka.

Dziewczyna zacerwieniła się nie odpowiadając.

— Wszyscy zrozumieli, że była równocześnie jego przyjaciółką.

— Ach, podła — zasycała żona prokurenta podchodząc.

— Proszę o spokój — rzekł groźnie komisarz, a zwracając się do dziewczyny powiedział: — nie bój się, jedynie szczerze wyznanie prawdy, złagodzi twoją winę.

— Ja też nic nie ukrywam.

W głosie jej wyczuł fałszywą nutę nie szczerości. Domyślił się, że albo krepuje się powiedziec wiele rzeczy, albo rozmyśliło to tai, powodowaną miłośnością. Wobec tego drugiego faktu musiałby szukać dowodów wiarydomstwa, żeby w ten sposób pobudzając do zemsty, skłonić ją zarazem do wyjawienia prawdy. Przesłał więc pytać o to, kierując rozmowę na inne tory.

— Mówicie wszyscy, że nikt nie może niespostrzeżenie wejść do pokoju. Wspomniała a kto ma klucze od drzwi gabinetu?

Dziewczyna otworzyła usta, jakby chcąc odpowiedzieć, lecz orientując się zamknęła je szybko.

— Aha — szepnęła zauważywszy gre twarzą — ta mała wie coś za dużo.

— To znaczy, że nikt oprócz męża nie miał kluczy — zapytał głośno po chwilowym milczeniu.

— Tak, tylko mój mąż miał klucze — odezwała się żona.

— A jednak tam był ktoś obcy.

Dziewczyna jak i żona spojrzwały ze zdumieniem na komisarza.

(d. c. n.)